



Sygn. akt V CSK 709/15

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa M. Z.

przeciwko J. Z.

o unieważnienie małżeństwa,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 września 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 czerwca 2015 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża pozwanej kosztami  
postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 października 2011 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo M. Z. przeciwko J. Z. o unieważnienie małżeństwa w oparciu o następujące ustalenia.

Strony zawarły związek małżeński w dniu 13 listopada 2010 r., z małżeństwa nie urodziło się potomstwo. W chwili zawarcia małżeństwa pozwana była dotknięta chorobą psychiczną - schizofrenią paranoidalną, która była w fazie remisji. Przed ślubem strony znały się przez półtora roku, małżeństwo zawarły kierując się miłością. Małżeństwo stron było zgodne do marca 2011 r., kiedy to w zachowaniu pozwanej pojawiły się niepokojące objawy. Pozwana skarżyła się na trudności w pracy, brak koncentracji. Powód sądził, że jest to związane ze stresem i zmianą miejsca zamieszkania przez żonę. Za zgodą żony umówił ją na wizytę lekarską, jednak zanim to nastąpiło stan pozwanej pogorszył się, pozwana wpadła w stan depresyjny, była lękliwa, płakała, mówiła od rzeczy. Lekarz w czasie wizyty poinformował powoda, że pozwana choruje na schizofrenię paranoidalną. Od tamtego czasu pozwana zgodnie ze swoją wolą przebywa w domu rodzinnym i strony nie powróciły do wspólnego pożycia. Strony spotkały się kilkakrotnie lecz ostatecznie zerwały kontakt z uwagi na narastający konflikt na tle choroby psychicznej pozwanej. Pozwana podjęła terapię, bierze leki, jej choroba jest w stanie remisji. Powód przed zdarzeniami z marca 2011 r. nie wiedział że pozwana od 2006 r. cierpi na chorobę psychiczną i że z tego powodu jeszcze przed zawarciem małżeństwa leczyła się w zakładzie psychiatrycznym w T. Powód wcześniej towarzyszył żonie w wizytach u psychiatry, których potrzebę uzasadniała ona jednak przebyłym załamaniem nerwowym, nie informując go o swojej chorobie.

W ocenie Sądu Okręgowego, w ustalonym stanie faktycznym sprawy nie zachodziły przesłanki do unieważnienia małżeństwa stron. Dla dokonania tej oceny Sąd Okręgowy rozważał okoliczności wskazane w art. 12 § 1 zd. 2 k.r.o. i uznał, że choroba pozwanej, jeżeli jest prawidłowo leczona nie zagraża małżeństwu i nie zagrażała mu w chwili jego zawarcia. Leczenie choroby połączone ze wsparciem

rodziny, psychoedukacją i wzajemnym wsparciem małżonków i wzajemnym zaufaniem pozwala uniknąć rzutów chorobowych i umożliwia nawiązanie normalnych relacji małżeńskich. Nie wykluczył możliwości powrotu do siebie małżonków. Stwierdził, że choroba psychiczna pozwanej nie zagraża zdrowiu przyszłego potomstwa. Stan psychiczny pozwanej, pozostającej w fazie remisji, nie wyłącza prawidłowego, zgodnego z przyjętymi zasadami wychowania dzieci i wykonywania władzy rodzicielskiej. Dziedziczność choroby psychicznej nie jest potwierdzana jednoznacznie, chociaż faktyczne prawdopodobieństwo dotknięcia tą chorobą przyszłego potomstwa w przypadku rodzica chorego psychicznie jest większe niż w ogólnej populacji. Nie oznacza to jednak, że jest to choroba zagrażająca przyszłemu potomstwu, choroba nie musi być przekazana dzieciom, a jeśli dziecko byłoby wychowywane w prawidłowej, ciepłej atmosferze choroba nie musi się u niego pojawić lub rozwinąć. Mając to na względzie Sąd Okręgowy uznał, że unieważnienie małżeństwa stron tylko z powodu choroby psychicznej pozwanej byłoby drastycznym pozbawieniem jej podstawowych praw obywatelskich i wyrazem jej dyskryminacji.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że unieważnił małżeństwo stron, ustalając jego zawarcie przez pozwaną w złej wierze.

Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 12 § 1 zd. 1 k.r.o., przyjmując, przeciwnie niż Sąd Okręgowy, że zachodziła przesłanka niedopuszczalności małżeństwa w postaci choroby psychicznej powódki, która nie jest irrelevantna dla prawidłowego funkcjonowania małżeństwa stron i zdrowia ich przyszłego potomstwa. Za doniosłą dla tej oceny uznał pominiętą przez Sąd Okręgowy kwestię wzajemnych relacji między stronami. Zgodnie z opinią biegłych choroba pozwanej w okresie remisji nie zagraża małżeństwu, ani dobru ewentualnego potomstwa, gdyż pozwana jest zdolna do budowania pełnowartościowych, prawidłowych relacji uczuciowych, seksualnych, życiowych z mężem i macierzyńskich z dziećmi oraz wartościowego kształtowania ich rozwoju intelektualnego i osobowościowego. Jednakże, co pominął Sąd Okręgowy, w przypadku zaostrzenia stanu chorobowego pozwanej wszystkie powyższe przymioty może ona chwilowo zatracić, a skutki tego mogą przybrać formę

destrukcyjną dla relacji małżeńskich lub rodzicielskich. Sąd Okręgowy słusznie podniósł, że w razie systematycznego, starannego leczenia, w atmosferze wsparcia ze strony bliskich, osoby chore na schizofrenię potrafią prawidłowo funkcjonować. Niebezpieczeństwo zaostrzenia stanu chorobowego zawsze jednak istnieje. O tym czy świadomość tego zagraża małżeństwu decydują konkretne okoliczności sprawy i wzajemne relacje małżonków. Biorąc pod uwagę relacje między stronami stwierdził, że choroba pozwanej, o której powód nie wiedział przed ślubem, uczyniła kontynuowanie małżeństwa niemożliwym. Powód nie chce dalszego pożycia z pozwaną po przeżyciach związanych z ujawnieniem jej choroby. W tym kontekście rozważania Sądu Okręgowego, że osoby chore na schizofrenię funkcjonują prawidłowo w związkach z partnerami oferującymi im wsparcie, akceptującymi fakt i rodzaj choroby, zdolnymi fizycznie i psychicznie stawić czoła ewentualnym trudnym sytuacjom w pożyciu na skutek zaostrzenia choroby współmałżonka jawią się jako chybione, ponieważ powód takim partnerem nie jest. Nie ulega wątpliwości, że prawdopodobieństwo zachorowania na schizofrenię dzieci osób chorych na tę chorobę jest większe niż w ogólnej populacji. W okresie ciąży pozwana musiałaby dochować najwyższej staranności w doborze leków, by nie stworzyć zagrożenia dla dziecka, z drugiej zaś strony by nie powstała sytuacja gdy odstawienie leków spowoduje rzut choroby. Istotne jest zapewnienie ciężarnej wolności od stresu, którego źródłem może być świadomość, że współmałżonek jest zdominowany obawą o zdrowie psychiczne przyszłego potomka i o to czy matka będzie dobrze opiekować się dzieckiem. Postawa powoda może wskazywać, że pozwana nie miałaby zapewnionej takiej wolności od stresu. Nie ma więc dobrej prognozy dla pożycia małżeńskiego i potencjalnego potomstwa. Zawierając małżeństwo pozwana była w złej wierze. Nie zwróciła się o zezwolenie na małżeństwo, nie ujawniła mężowi, że cierpi na schizofrenię. Powód co najwyżej akceptował łagodne objawy choroby pozwanej nie był natomiast przygotowany na silny rzut choroby, o której nie wiedział.

Sąd Apelacyjny skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne o zgodność art. 12 § 1 i 2 k.r.o. z art. 18, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 47 Konstytucji z art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61,

poz. 284 ze zm.) oraz z art. 12 ust. 2 i art. 23 ust 1a Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169). Postanowieniem z dnia 4 listopada 2015 r. Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (brak przesłanki funkcjonalnej determinującej dopuszczalny przedmiot pytania) na podst. art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.). Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązujących przepisów w ramach bezpośredniego stosowania Konstytucji.

W skardze kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego skarżąca zarzuciła obrazę art. 12 § 1 k.r.o. w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy norma ta mogła być podstawą unieważnienia małżeństwa podczas gdy w realiach sprawy brak było przesłanek pozwalających na zniwelowanie związku małżeńskiego przez jego unieważnienie przy braku przesłanek wyrażonych w tym przepisie, co w sposób jednoznaczny potwierdził materiał dowodowy przeprowadzony przed sądem pierwszej instancji.

W uzasadnieniu przytoczonej podstawy skargi podniosła, że z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego nie sposób się zgodzić albowiem wydane zostało w wyniku niewłaściwie zastosowanego prawa i nie przeprowadzenia właściwej subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a co za tym idzie poczynienia odmiennych acz błędnych ustaleń, których dokonał Sąd Okręgowy. Podkreślała wynikający z art. 23 k.r.o. obowiązek małżonków wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny. Podnosiła, że jest to nieprawdopodobne w każdym związku, by współmałżonek nie informował małżonka o celu wizyty lekarskiej, a ten nie interesował się tym, z czego wynika że sąd odwoławczy, co się rzadko zdarza wykroczył poza ramy wyrażone w art. 233 k.p.c.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda i obciążenie go kosztami postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie kasacyjne jest ograniczone do zbadania konkretnych podstaw skargi kasacyjnej wskazanych przez skarżącego, z wyjątkiem jedynie nieważności postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę z urzędu (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Przytoczone w skardze kasacyjnej podstawy poza tym, że określają zakres kontroli kasacyjnej, decydują także o skuteczności wniesionej skargi.

Skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy, który kontroluje wyłącznie kwestie prawne, związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być więc zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Niedopuszczalny jest co do zasady, a z tej przyczyny podlega pominięciu zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przez „wykroczenie poza ramy w nim wyrażone”, zamieszczony w uzasadnieniu niezwiązanej z nim podstawy skargi i oparty na krytycznym osądzie jej autora co do braku prawdopodobieństwa wystąpienia określonego zdarzenia objętego ustaleniami faktycznymi sprawy.

Wskazany przez skarżącego błąd orzeczenia może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jeżeli mieści się w pojęciu naruszenia prawa. W związku z tym poszczególne zarzuty naruszenia prawa materialnego powinny być przedstawione szczegółowo przez oznaczenie konkretnych przepisów oraz wskazanie na czym polega ich naruszenie. Wymóg szczegółowości dotyczy także uzasadnienia podstaw skargi, które powinno mieć związek z podniesionymi podstawami skargi i przytoczonymi w ich ramach zarzutami oraz opierać się na argumentacji prawnej.

Naruszenie prawa materialnego w postaci jego błędnego zastosowania polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku między ustalonym w sprawie stanem faktycznym, a określoną normą prawną. Zarzut ten nie został w skardze kasacyjnej pozwanej uzasadniony, przez wskazanie takiego związku, jak można natomiast sądzić ze zdawkowego sformułowania uzasadnienia

tej podstawy skarżąca wiąże go z błędami w ustaleniach faktycznych, co jest niedopuszczalne. Podstawą tego zarzutu pozostawać może bowiem jedynie stan faktyczny przyjęty w zaskarżonym wyroku. Niezależnie od tego niewłaściwy sposób ustalenia stanu faktycznego zawsze jest efektem naruszenia przepisów postępowania.

Sformułowane w skardze kasacyjnej - jako przesłanka przyjęcia jej do rozpoznania - zagadnienie prawne powinno poza uniwersalnym znaczeniem mieć oczywisty, ścisły związek ze sprawą w której wniesiono skargę i z podniesionymi w niej podstawami kasacyjnymi. W każdym jednak razie stanowiąc odrębny i samodzielny element konstrukcyjny skargi kasacyjnej nie może być utożsamiany z jej innymi elementami, w tym w szczególności z podstawami skargi, których nie może zastępować. Przedstawione do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w skardze kasacyjnej pozwanej zagadnienie prawne dotyczące kompetencji sądów powszechnych do kontroli konstytucyjności obowiązujących ustaw nie znajduje natomiast odbicia w podstawie skargi, pozostając poza zakreślonymi nią granicami kontroli kasacyjnej.

Z tych względów wniesiona skarga nie mogła odnieść skutku i jako pozbawiona uzasadnionej podstawy podlegała oddaleniu stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

jw

eb